

Witam Was w kolejnym tygodniu i miesiącu naszych spotkań . Dziś będziemy mówić o naszym kraju i jego symbolach.
Jesteście gotowi. Zaczynamy.

04.05.2020r. (poniedziałek)

Temat: Dlaczego trzeba szanować flagę?

Cel: rozwijanie poczucia więzi dzieci z „małą ojczyzną”, zapoznanie dzieci z symbolami narodowymi .

Bęceł znów chce się z wami przywitać. Wy też to zróbcie.

Wszyscy są witam was, zaczynamy już czas.

Jestem ja, jesteś ty ,

Raz, dwa, trzy 2x

1. Najpierw proponuję wam naukę wiersza Władysława Bełzy „Katechizm polskiego dziecka”

Katechizm polskiego dziecka

Władysław Bełza

- Kto ty jesteś?
- Polak mały.
- Jaki znak twój?
- Orzeł biały.
- Gdzie ty mieszkasz?
- Między swymi.
- W jakim kraju?
- W polskiej ziemi.
- Czym ta ziemia?
- Mą Ojczyzną.
- Czym zdobyta?
- Krwią i blizną.
- Czy ją kochasz?
- Kocham szczerze.
- A w co wierzysz?
- W Polskę wierzę.

Posłuchajcie tego wiersza i postarajcie się go nauczyć.

<https://www.youtube.com/watch?v=loVo3tKKU9Y>

2. Teraz zabawa przy piosence „Mało nas ...”.

<https://www.youtube.com/watch?v=YC-pDKWLRKw>

Uczestnicy stoją w kole trzymając się za ręce. R. zaczyna śpiewać: Mało nas, mało nas do pieczenia chleba. Tylko nam, tylko nam... (wymienia imię jednego uczestnika) tu potrzeba. Wymieniony uczestnik podchodzi do R., a następnie maszeruje po obwodzie koła, śpiewając, potem zatrzymuje się i wymienia imię innego uczestnika. Zabawa kończy się, gdy wszyscy uczestnicy znajdą się w kręgu.

3. Posłuchajcie teraz opowiadania o naszych symbolach narodowych.

<https://www.youtube.com/watch?v=xQk8p7XY23A>

porozmawiajcie teraz z rodzicami na temat „Kocham miejsce, w którym mieszkam!”

R. zadaje dzieciom pytania:

Co znaczy słowo „ojczyzna”? (wszystko wokół nas)

Co dla nas jest „małą ojczyzną”? (dzieci wymieniają wszystkie elementy, które kojarzą im się z miejscem zamieszkania).

Dobrze by było, gdybyście Państwo pokazali dzieciom mapę Polski i pokazali na niej góry, morze oraz własne miejsce zamieszkania).



4. „Dlaczego trzeba szanować flagę?” – poszukajcie odpowiedzi na to pytanie , ale najpierw posłuchajcie opowiadania.
- Kotylion
- Piotr Wilczyński
- Pani Kasia opowiadała nam w przedszkolu o naszych barwach narodowych i o różnych symbolach.
- A to jest nasze godło, czyli znak wszystkich Polaków – i pokazała na obrazek, który wisi na ścianie w naszej sali.
 - Jak myślicie, co on przedstawia?
 - To jest ptak, bo ma skrzydła i dziób – zawołała Helcia.
 - Proszę pani, a co to za ptak? – spytał Bartek.
 - Naszym godłem jest biały orzeł – odpowiedziała pani – i właśnie teraz nauczymy się pięknego wiersza, który zna każdy
- Polak. Słuchajcie, a potem będziemy powtarzać:
- Kto ty jesteś?
 - Polak mały.
 - Jaki znak twój?
 - Orzeł Biały
 - Gdzie ty mieszkasz?
 - Między swymi.
 - W jakim kraju?
 - W polskiej ziemi.
 - Czym ta ziemia?
 - Mą Ojczyzną.
 - Czym zdobyta?
 - Krwią i blizną.
 - Czy ją kochasz?
 - Kocham szczerze.
 - A w co wierzysz?

— W Polskę wierzę.

Pani Kasia mówiła, że pojutrze będzie Święto Flagi, i że wtedy nie będziemy szli do przedszkola. Za to wszyscy, to znaczy mama, tata, dziadek i ja, pójdziemy oglądać obchody. Ale na razie musimy się do tego święta przygotować. Bo my też chcemy pokazać, że jesteśmy dumni z naszej flagi.

Gdy wróciłem z przedszkola, całe popołudnie robiliśmy z dziadkiem świąteczne dekoracje.

— Mamo, mamo, zobacz – pomachałem do mamy flagą. – Piękna flaga. Sami ją zrobiliście? – Mama uśmiechnęła się. Dziadek właśnie wszedł do pokoju.

— Tak Grażynko, a za chwilę będziemy robić dla nas wszystkich kotyliony.

— Dziadku. Co to jest kotylion? – spytałem.

— Kotylion to jest taka kokarda w kształcie koła. Nosi się go na czapce albo przypięty do ubrania. To jest taki symbol, patriotyczna odznaka. Nasza kokarda narodowa ma te same kolory co flaga. Kolor biały to kolor naszego białego orła, a czerwony to kolor tarczy, na której tego orła się przedstawia – dziadek tłumaczył mi cierpliwie. Usiedliśmy przy stole. Dziadek wycinał nożyczkami kółka małe i duże.

— Michałku. Podaj mi, proszę, klej – powiedział dziadek.

Nakleiliśmy białe, bibułkowe środki, a jak tylko wyschną, przyczepi się agrałki do przypięcia i będą gotowe. Dziś od samego rana nie mogłem spokojnie usiedzieć. Po prostu nie mogłem się doczekać, kiedy już będą te obchody. Wzięliśmy ze sobą flagę, tę którą zrobiłem wczoraj z dziadkiem. I wszyscy mieliśmy przypięte do kurtek kotyliony. Przyjechaliśmy na Plac Zamkowy i właśnie zaczęły się pokazy. Żołnierze w zielonych mundurach chodzili parami, a potem czwórkami, i robili różne sztuczki z karabinami.

— To jest pokaz musztry paradnej – powiedział dziadek.

— A co to musztra, dziadku?

— Musztra to jest taki trening. Żołnierze muszą być dobrze wyszkoleni i bardzo sprawni. Ćwiczą więc razem na poligonie, żeby byli wytrzymali. Podczas różnych świąt pokazują taką musztrę i możemy wtedy zobaczyć, jak są wytrenowani, żebyśmy mogli być z nich dumni i czuć się bezpiecznie. A potem tata jeszcze powiedział, że to jest bardzo ważne, żeby wiedzieć, kim jesteśmy, gdzie jest nasza ojczyzna. Wtedy lepiej i chętniej pracujemy dla siebie nawzajem, bo wszyscy razem budujemy Polskę.

— A wiesz, Michałku, że nie zawsze była Polska. Było tak kiedyś, że chciano nam zabrać ojczyznę. Były wojny i powstania, ale dziś mamy wolny kraj i musimy znać naszą historię. I dlatego świętujemy naszą flagę, bo to jest znak wszystkich Polaków. Nagle w górze zahuczało tak, że nic nie było słychać. Wszyscy popatrzyliśmy na niebo, a tam nad nami przeleciało sześć samolotów, równiutko jeden nad drugim. I naraz wypuściły smugi kolorowego dymu. Trzy samoloty wypuściły biały, a trzy czerwony dym i na niebie z tego dymu powstała wielka białoczerwona flaga. I machaliśmy do pilotów naszymi flagami, które zrobiliśmy z dziadkiem. Potem poszliśmy na spacer i lody.

Wieczorem, kiedy już leżałem w łóżeczku, przyszedł do mnie tata. Co wieczór przychodzi, żeby mi poczytać bajkę. Czasami też mi opowiada różne ciekawe historie.

— Tatusiu, a dlaczego Orzeł Biały jest naszym znakiem? – spytałem.

— Opowiem Ci legendę o trzech braciach. Dawno temu nasi przodkowie wędrowali w poszukiwaniu krainy, w której mogliby zamieszkać. Ich wodzami byli bracia: Lech, Czech i Rus. Pewnego dnia przybyli do pięknej doliny, gdzie rosły piękne lasy, płynęły wartkie rzeki pełne ryb, a ziemia była urodzajna. Słońce już zachodziło i zabarwiło niebo na czerwono. Nagle w górze dał się słyszeć krzyk jakiegoś ptaka. Bracia podnieśli głowy i ujrzeli krążącego nad ich głowami białego orła. Wtedy Lech powiedział: – To jest dla mnie znak, że ze swoim ludem mam zostać w tej ziemi. Bracia pożegnali się serdecznie. Czech wraz ze swoim plemieniem poszedł na południe, a Rus na wschód. Lech zaś zbudował warowny gród nieopodal wielkiego, starego dębu, na którym było gniazdo tego orła i nazwał ten gród Gnieznem. Na pamiątkę tamtego wydarzenia Lech przyjął znak białego orła na czerwonym tle, jako herb swojego państwa, a my jesteśmy potomkami Lecha.

Jestem dumny, mówię wam,

flagę niosę dzisiaj sam.

Biel i czerwień barwy dwie,

każdy Polak o tym wie.

Dzieci mówią, jakie kolory ma flaga Polski oraz co znajduje się na godle.



Wypowiadają się na temat: „Dlaczego należy szanować flagę”.

5. Przed chwilą mówiliście jakie są nasze symbole narodowe. Przygotowałam dla was karty na podstawie których wykonacie flagę i herb naszego kraju.
Najpierw wytnijcie flagę i przyklejcie ją do plastikowej rurki (może być wykałaczka)
Następnie wytnijcie herb, przyklejcie go na kartkę papieru technicznego i możecie postawić w swoim pokoju lub przykleić np. na szafkę.



6. **Ćwiczenia oddechowe „Jak łopocze flaga?”.**

- Jak łopocze flaga na słabym wietrze?

Pokażcie. Dzieci na wydechu leciutko dmuchają na flagę.

- Jak łopocze flaga na zmiennym wietrze?

Pokażcie. Dzieci biorą wdech i dmuchają na flagę – raz mocniej, raz słabiej.

- Jak łopocze flaga na silnym wietrze?

Pokażcie. Dzieci biorą wdech i mocno dmuchają na flagę.

– Rozśpiewanie (Rodzic zwraca uwagę na dykcję dzieci).

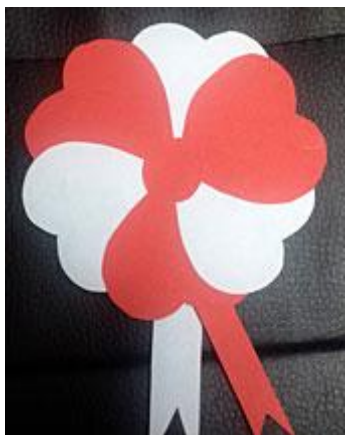
Dzieci powtarzają za Rodzicem jak echo (na melodię Panie Janie): Ko – cham Pol – skę, Ko – cham Pol – skę, i ty też, i ty też.

Trzymam naszą fla – gę, trzymam naszą fla – gę, z ca – łych sił, z ca – łych sił.

Śpiewają jeszcze kilka razy: ciszej – głośniej, wolniej – szybciej.

7. A może spróbujecie zrobić sami kotylion biało – czerwony.

Przygotujcie kartki czerwoną i białą. Z każdej wytnijcie po 3 serduszka (poproście rodziców o narysowanie wam tych serduszek). Wytnijcie 1 wstążkę białą i 1 czerwoną oraz czerwone kółko. Potem naklejcie jak na zdjęciu niżej.



Powodzenia Biedroneczki. Myślę, że zaskoczycie mnie swoimi pracami. Miłej pracy. Do jutra.